

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/42084,PRZEGLAD-MEDIOW-27-wrzesnia-2017.html>
2019-10-20, 11:31

PRZEGLĄD MEDIÓW - 27 września 2017

KRÓTKO

Nowy album IPN o Annie Walentynowicz - „ikonie” Solidarności - „Anna Walentynowicz 1929-2010” to tytuł nowego albumu IPN z ponad 300 stronami m.in. fotografii i kopii dokumentów dot. życia i dokonań słynnej bohaterki Solidarności. Promocja albumu odbyła się we wtorek wieczorem w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” w Warszawie. W spotkaniu poświęconym Annie Walentynowicz - poza Walentynowiczem i Szarkiem - wzięli udział współautorzy wydanej przez IPN publikacji - historyk dr hab. Sławomir Cenckiewicz, autor wcześniejszej, obszernej biografii Walentynowicz pt. „Anna Solidarność”, oraz Adam Chmielecki. - Kiedy otworzyłem tę piękną księgę, to się popłakałem. Album jest tak pięknie zrobiony... To jest »Anna Solidarność« w pigułce. Krótki tekst, bardzo wymowny, nie brakuje żadnego słowa i żadnego dodać nie można. To jest po prostu kwintesencja Anny Walentynowicz - ocenił wzruszony Janusz Walentynowicz, zwracając uwagę m.in. na przedmowę pt. „Świadectwo Anny Walentynowicz”, którą napisał prezes IPN Jarosław Szarek. W przedmowie publikacji prezes IPN Jarosław Szarek przypomniał, że Anna Walentynowicz była wierna sierpniowym ideałom nie tylko w czasach komunistycznego zniewolenia, ale także po 1989 r., gdy wielu towarzyszy jej walki - jak napisał - „przehandlowało młodzieńcze uniesienia za interesy z nuworyszami III RP i obecność na »salonach«”. „Skromna suwnicowa zdała egzamin z prawości w PRL, ale - co wymaga nie tyle odwagi, ile charakteru i przyzwoitości - także po odzyskaniu wolności” - podkreślił prezes IPN. „Pamięć o Annie Walentynowicz, o jej wierności solidarnościowym, uniwersalnym ideałom jest naturalnym elementem misji IPN. Polska potrzebuje tej pamięci i to jej służy ten album” - dodał Szarek. - Przydomek »Anna Solidarność« jest naznaczony konkretnymi faktami historycznymi - zaznaczył Cenckiewicz, wiceszef Kolegium IPN i dyrektor Wojskowego Biura Historycznego. Przypomniał, że Annę Walentynowicz - skromną suwnicową poświęcającą się bez reszty dla innych - robotnicy Stoczni Gdańskiej bronili już w styczniu 1980 r., gdy doszło do pierwszej próby zwolnienia jej z pracy. - (...) już na przełomie lat 70. i 80. Walentynowicz stała się dla robotników ogromnym autorytetem - powiedział Cenckiewicz. M.in. z powodu tego autorytetu - jak tłumaczył - to właśnie Anna Walentynowicz stała się przyczyną najstławniejszego strajku w Stoczni Gdańskiej z sierpnia 1980 r., który zakończył się podpisaniem Porozumień Sierpniowych i powstaniem Solidarności. Współautor albumu Adam Chmielecki, który dodał, że Annę Walentynowicz charakteryzowała także ogromna skromność, zacytował jej słowa: „Byłam kroplą, która przepełniła

kielich goryczy. Ale nie tylko ja nią byłam, moje bohaterstwo polegało na tym, że po prostu wytrzymałam, nie oddałam tego walkowerem. A mogłam znieść to wszystko tylko dzięki temu, że powstały Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża i grupa ludzi pomogła mi przetrwać” – powiedziała Anna Walentynowicz. *PAP, dzieje.pl, gazetaprawna.pl, tysol.pl, misericors.org, 26 września 2017.*

W Nowym Domu Poselskim IPN zaprezentował wystawę o ks. Jerzym Popiełuszce – 14 plasz z 37 ujęciami najważniejszych momentów życia ks. Jerzego Popiełuszki - od jego młodości poprzez działalność duszpasterską i w Solidarności aż po męczeńską śmierć z rąk SB - znalazło się na wystawie, którą IPN zaprezentował w środę w Nowym Domu Poselskim w Sejmie. – Nie jest łatwo mówić o człowieku świętym, a takim był ksiądz Jerzy i to już za życia – podkreślił podczas uroczystego otwarcia wystawy prezes IPN Jarosław Szarek. Przypomniął, że ks. Popiełuszko swojej świętości dowodził każdego dnia - nie tylko jako duszpasterz słowem, ale także konkretnymi czynami, gdy wspierał ludzi ubogich. – Ks. Popiełuszko przeczytał Ewangelię i to, co tam było potraktował poważnie i stosował w życiu – zaznaczył Szarek. Prezes IPN dodał też, że ks. Popiełuszko - charyzmatyczny kapłan Solidarności - nigdy nie zawierał kompromisów ze złem, którym za jego życia i dla wielu Polaków był komunizm. Podobną postawę wobec reżimu PRL - jak mówił Szarek - miała Anna Walentynowicz, z którą ks. Popiełuszko się przyjaźnił. – To bohaterowie, którzy dotarli już do nieśmiertelności i z naszej pamięci już nigdy nie zostaną usunięci – podkreślił. Podczas uroczystości, w której wzięli udział m.in. parlamentarzyści i krewni ks. Jerzego Popiełuszki, odczytano też list od marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. – Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko (...) już na zawsze pozostanie dla nas wzorem wyjątkowej mocy ducha i najgłębszej miłości ojczyzny – napisał Kuchciński, który przypomniał też rolę ks. Popiełuszki w dziele odzyskania przez Polaków wolności. – Zawsze odważnie bronił ideałów prawdy, wolności, sprawiedliwości i zapłacił za to najwyższą cenę, musimy zatem ich strzec z całą odpowiedzialnością – napisał marszałek Sejmu. Wystawę IPN, której tytuł nosi „Zdawałoby się im, że go unicestwili, a to on przeszedł do nieśmiertelności”, przedstawiła jej współautorka dr Katarzyna Maniewska z Delegatury IPN w Bydgoszczy. – To tak naprawdę wernisaż fotografii, który ukazuje sylwetkę kapłana, kapłana niezłomnego (...). Tu jest 37 ujęć księdza Jerzego w najważniejszych momentach jego życia - życia człowieka i kapłana – powiedziała Maniewska, dodając, że ujęcia z ekspozycji w symboliczny sposób przedstawiają również historię solidarności polskiego narodu. *PAP, radiomaryja.pl, 27 września 2017.*

Instytut Pamięci Narodowej – w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł Estery Flieger ostro krytykujący IPN. Autorka – opierając się na informacjach przekazanych przez „b. pracowników IPN” – formułuje szereg zarzutów. „Kluczowe stanowiska przypadły m.in. członkom Akademickich Klubów Obywatelskich im. Lecha Kaczyńskiego związanych z PiS” – stwierdza. Następnie analizuje poszczególne zmiany kadrowe, jakie dokonały się w ostatnim czasie i

tropi zależności personalne pomiędzy nimi. Powołując się na swoje źródła Flieger pisze, że „Choć Instytutem Pamięci Narodowej kieruje prezes Jarosław Szarek, to faktycznie rządzi nim dr hab. Sławomir Cenckiewicz”, który „buduje strefę wpływów”. Cenckiewicz od czerwca 2016 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącego Kolegium IPN i zajmuje się tam m.in. opiniowaniem kandydatów na stanowiska kierownicze. Autorka przytacza też opinie anonimowych historyków, którzy twierdzą, że „w IPN jest chaos, brak kompetencji”, wskutek czego „odchodzą nawet umiarkowani prawnicy”. Stosuje się też „praktykę przesuwania niewygodnych pracowników do archiwów”. Do tego w Instytucie ma się toczyć wojna koterii. Z Cenckiewiczem walczy o wpływy drugi wiceprezes IPN i szef rozbudowanego Biura Poszukiwań i Identyfikacji Krzysztof Szwagrzyk. „Prezes nie umie opanować tej sytuacji, więc powołał kolejnego zastępcę. Jan Baster, urzędnik z czasów Janusza Kurtyki, ma teraz łagodzić między nimi napięcia” – czytamy w artykule. *„Gazeta Wyborcza”, dziennik.pl, 27 września 2017.*